

Sygn. akt: II AKa 48/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Grażyna Wilk
Sędziowie	SSA Piotr Filipiak SSO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant	Agnieszka Curyło

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żorach Edyty Hraciuk-Tomeckiej

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017 r. sprawy

I. J. c. W. i D.

ur. (...) w R.

oskarżonej z art. 148 § 1 kk, art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 6 października 2016 roku, sygn. akt V K 57/16

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata C. B. – Kancelaria Adwokacka w Ż. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonej I. J. w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 89,01 (osiemdziesiąt dziewięć zł 01/100) złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Sądu Apelacyjnego w Katowicach;
- zwalnia oskarżoną I. J. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Grażyna Wilk SSA Piotr Filipiak

Sygn. akt II AKa 48/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 6 października 2016 r., wydanym w sprawie V K 57/16, uznał oskarżoną I. J. za winną popełnienia:

1. zbrodni z art. 148 § 1 k.k., za którą skazał ją na karę 25 lat pozbawienia wolności,
2. występku z art. 278 1 k.k., za który skazał ją na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na mocy art. 85 § 1 k.k. oraz art. 86 § 1 i 1a k.k. orzekł wobec oskarżonej karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, na mocy art. 63 § 1 i 5 k.k. zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 stycznia 2016 r. godz. 11.40 do dnia 15 września 2016 r. godz. 11.40. Nadto na mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wymienionych w Wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...), a zapisanych pod poz. (...) księgi przechowywanych przedmiotów tamt. Sądu. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonej zwrot kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oraz na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok w zakresie rozstrzygnięć z punktów 1 i 3 w całości oraz zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- a) art. 4 k.p.k. i wynikającej z niego zasady obiektywizmu, jak również art. 5 § 2 k.p.k. i wynikającej z niego zasady domniemania niewinności oraz art. 410 k.p.k. poprzez uznanie za kluczowy dowód w sprawie opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii w sytuacji, gdy dokonując rozstrzygnięcia w sprawie, sąd powinien poczynić ustalenia w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności o wyjaśnienia oskarżonej, jej relacje z przebiegu zdarzenia, w szczególności gdy przy samym porodzie nie było innych osób,

- b) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w świetle zasad prawidłowego rozumowania, logiki i doświadczenia życiowego i pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej, tj. ustaleniu, że przebieg porodu, jak i przeżycia mu towarzyszące nie miały wpływu na zachowanie oskarżonej w jego trakcie, w sytuacji gdy z wyjaśnień oskarżonej bezspornie wynika, że przebieg porodu oraz przeżycia mu towarzyszące miały wpływ na jej zachowanie w jego trakcie oraz postrzeganie rzeczywistości;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu:

- a) że to oskarżona dokonała zabójstwa nowo narodzonego dziecka, gdy brak jest w sprawie dowodów, które bezpośrednio potwierdzają taką okoliczność,

- b) że oskarżona nie dokonała zabójstwa nowo narodzonego dziecka w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, pomimo że okoliczności porodu, a zwłaszcza jego miejsce, działanie w silnych emocjach, stresie, bez opieki medycznej, wskazują na to, że działanie oskarżonej wynikało z nietypowego przebiegu porodu, w konsekwencji doprowadziło do zakwalifikowania czynu popełnionego przez oskarżoną z art. 148 § 1 k.k. zamiast z art. 149 k.k.;

3. z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierną surowość wymierzonej oskarżonej kary w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności, gdy okoliczności czynu, a zwłaszcza sytuacja rodzinna oskarżonej wskazują na to, że wymierzona kara powinna być nadzwyczajnie złagodzona na podstawie art. 60 § 2 k.k.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 149 k.k. oraz wymierzenie oskarżonej stosownej kary, względnie o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej kary łagodniejszej, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie jest zasadna.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutu błędnego ustalenia że to oskarżona dokonała zabójstwa nowo narodzonego dziecka, podczas gdy - zdaniem autora apelacji - brak jest w sprawie dowodów, które bezpośrednio potwierdzają taką okoliczność, podnieść należy, iż zarzut ten, opisany w punkcie 2a petitum apelacji, został niefortunnie sformułowany. Nie jest bowiem zrozumiałe, czy skarżący kwestionuje ustalenie, że sprawczynią zabójstwa nowo narodzonego dziecka była oskarżona (na co zdaje się wskazywać treść zarzutu), czy też ustalenie, iż dziecko urodziło się żywe, a zatem oskarżona z tej przyczyny nie dopuściła się zbrodni zabójstwa (co wynika z uzasadnienia apelacji).

Jeżeli obrońca podjął próbę podważenia ustalenia, iż sprawczynią zabójstwa nowo narodzonego dziecka była oskarżona, to taka próba pozostaje w rażącej sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami samej oskarżonej, która na żadnym etapie postępowania nie kwestionowała swego sprawstwa. W czasie porodu oskarżona pozostawała w pomieszczeniu sama. Nie może być więc najmniejszej wątpliwości, że nikt - poza oskarżoną - nie dokonał zabójstwa noworodka, co zostało trafnie ustalone przez sąd a quo.

Jeżeli natomiast obrońca oskarżonej zmierza do zakwestionowania ustalenia, że dziecko urodziło się żywe, to jego wywód jest wewnętrznie sprzeczny. Z jednej bowiem strony zarzuca Sądowi I instancji nieoparcie ustaleń na wyjaśnieniach oskarżonej, z drugiej zaś strony kwestionuje ustalenie, które znajduje potwierdzenie w tym właśnie dowodzie. Oskarżona w swoich wyjaśnieniach nigdy nie forsowała tezy, że dziecko urodziło się martwe, przeciwnie, twierdziła konsekwentnie, iż dziecko po porodzie zapłakało raz i dwa razy. Sąd Okręgowy podkreślił trafnie, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonej w tym fragmencie (sformułowana w apelacji teza o możliwym omamie słuchowym jest absolutnie dowolna, nieoparta żadnym dowodem, a przeczy jej opinia sądowno-psychiatryczna, skoro u oskarżonej nie stwierdzono zakłóceń czynności psychicznych tempore criminis), oskarżona nie miałaby żadnego powodu ani interesu procesowego, by zatajać fakt, że dziecko urodziło się martwe. Zwrócił też uwagę, iż wyjaśnienia oskarżonej korelują z wynikami sekcji zwłok, wynikami badań wycinków płuc i opinią biegłego lekarza, które to dowody wprawdzie nie dały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy dziecko urodziło się żywe czy martwe i jaka była przyczyna zgonu, lecz zarazem wskazują na dojrzałość biologiczną płodu i na uduszenie jako prawdopodobny mechanizm zgonu. Dowody te wobec niestanowczości wniosków nie byłyby wystarczające do czynienia bezspornych ustaleń faktycznych, lecz w powiązaniu z konsekwentnymi wyjaśnieniami oskarżonej stanowią spójny kompleks dowodów, pozwalający bez cienia wątpliwości na ustalenie, że dziecko urodziło się żywe, a jego śmierć nastąpiła w wyniku uduszenia dokonanego przez oskarżoną.

W tej sytuacji jedynie na marginesie należy zauważyć, iż przyjęcie, że dziecko urodziło się martwe, nie ekskulpowałoby oskarżonej i nie prowadziłoby do jej uniewinnienia, o co w pierwszej kolejności wniósł autor apelacji. Podjęte przez sprawcę działanie zmierzające do umyślnego pozbawienia życia człowieka przy braku świadomości, że jest on martwy, stanowi usiłowanie nieudolne (art. 13 § 2 k.k.) zbrodni zabójstwa.

Także nietrafny jest zarzut z punktu 2b petitum apelacji, zmierzający do wykazania, że zachowanie oskarżonej powinno być wartościowane przez pryzmat normy z art. 149 k.k., a nie przepisu art. 148 § 1 k.k.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż przedmiotem ochrony normy z art. 149 k.k. jest życie rodzącego się dziecka. Dobro to jest naruszane przez matkę pozostającą pod wpływem przebiegu porodu. Określony w tym przepisie typ czynu zabronionego stanowi przestępstwo indywidualne niewłaściwe, gdyż jego podmiotem może być jedynie matka dziecka, znajdująca się w szczególnej sytuacji emocjonalnej związanej z porodem i jego przebiegiem. Matka dokonuje tego przestępstwa pod wpływem przeżyć wywołanych przebiegiem porodu. W piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że destrukcyjny wpływ porodu prowadzi do zakłócenia czynności psychicznych, które - pod względem jakościowym oraz ich natężenia - porównać można do takich zakłóceń czynności psychicznych, które pojawiają się przy ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności, o której mowa w art. 31 § 2 k.k. (zob. J. Giezek, Komentarz do art. 149 k.k., LEX; J. Brzezińska, O niektórych kontrowersjach wokół znamion przestępstwa dzieciobójstwa, *Ius Novum* 2012, nr 2, s. 46 i n.). Uznanie, że zachowanie oskarżonej odpowiada znamionom

strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 149 k.k. wymaga zatem ustalenia, że wpływ porodu zakłócił czynności psychiczne oskarżonej i „wyzwolił” zamiar spowodowania śmierci noworodka (zob. wyrok SA w Łodzi z 24 lipca 2013 r., II AKa 119/13, LEX nr 1363269; wyrok SA w Białymstoku z 19 marca 2015 r., II AKa 29/15, LEX nr 1665027). Brak symptomów zakłóceń w sferze psychiki rodzącej kobiety wyklucza zaś możliwość zastosowania przepisu art. 149 k.k. jako podstawy odpowiedzialności za śmierć noworodka nawet wówczas, gdy zamach miał miejsce w okresie porodu (zob. R. Kokot, Dzieciobójstwo czy zabójstwo dziecka, czyli o racjonalizację znamion art. 149 k.k., Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, Wrocław 2006, t. XX, s. 11 i n).

Należy zatem zauważyć, że z ujawnionej na rozprawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów i biegłej psycholog wynika, że oskarżona w trakcie porodu nie doznała zaburzeń psychicznych związanych z jego przebiegiem, które skutkowałyby podjęciem przez nią działań zmierzających do pozbawienia życia nowo narodzonego dziecka (k. 369). W czasie rozprawy biegli podtrzymali swoją pisemną opinię, podkreślając, iż poród przebiegł szybko i bezproblemowo, i nic nie wskazuje na to, że w jego trakcie wystąpiły u oskarżonej jakieś zakłócenia funkcji psychicznych (k. 785-787). W zgodnej zatem i kategoriycznej opinii biegłych lekarzy psychiatrów i biegłej psycholog przebieg porodu nie wpłynął na świadomość oskarżonej i nie doszło do zerwania kontaktu z rzeczywistością, a działania oskarżonej były zborne. Nie sposób więc uznać, że jej zachowanie było zdominowane przez przeżycia związane z porodem.

Sąd a quo zasadnie oparł się na opiniach wskazanych wyżej biegłych, co bezzasadnie kwestionuje autor apelacji (zarzut 1a), forsując tezę, że wpływ porodu nie jest jedynym czynnikiem uśmiercenia noworodka, gdyż wpływ na to mają także czynniki środowiskowe (społeczne), przywołując na poparcie swego stanowiska judykaty Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 2 czerwca 1966 r., III KR 41/67, NP 1968, nr 6, s. 1069; wyrok SN z dnia 11 czerwca 1974 r., IV KR 89/74, OSPiKA 1975, nr 6, poz. 148).

Rzeczywiście w dawniejszym orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmowano, że o „powikłaniach” podłoża psychicznego konstrukcji osobowości matki nie decyduje jedynie sam przebieg odbytego porodu, ale także różne czynniki społeczne, np. względy materialne uniemożliwiające utrzymanie dziecka, zwłaszcza gdy matka ma już potomstwo, obawa przed reakcją bliskich czy ujemną oceną opinii publicznej (zob. T. Hanausek, Z problematyki dzieciobójstwa, PiP 1962, nr 4, s. 675; G. Rejman, Glosa do wyroku SN z 6 czerwca 1963 r., IV KK 678/61, NP 1968, nr 8). W doktrynie wprowadzono także podział czynników kryminogennych na endogenne (związane bezpośrednio z porodem) i egzogenne (społeczne - pozaporodowe). Przyjmowano, że czynniki społeczne są bodźcami oddziałującymi na psychikę matki w okresie ciąży, trwają z różną intensywnością i mogą wpłynąć na wytworzenie negatywnych reakcji matki wobec dziecka, które ma się urodzić. Poród nie jest czynnikiem decydującym o powzięciu zamiaru uśmiercenia dziecka, a wpływ przebiegu porodu jest jedynie uzasadnieniem przestępstwa dzieciobójstwa (zob. M. Tarnawski, Dzieciobójstwo w polskim kodeksie karnym, RPEiS 1972, nr 4, s. 47 i n.; K. Daszkiewicz, Glosa do wyroku SN z 11 czerwca 1974 r., IV KK 89/74, OSP 1975, nr 6, s. 277-278).

Także w dawniejszym orzecznictwie uwzględniano czynniki egzogenne, przyjmując, że kwalifikację z art. 149 k.k. uzasadnia sytuacja życiowa matki, lęk przed potępieniem przez opinię publiczną lub rodzinę albo przed pogorszeniem sytuacji życiowej (wyrok SN z dnia 25 marca 1980 r., III KR 68/80, LEX nr 63489; wyrok SN z dnia 27 marca 1984 r., IV KR 65/84, LEX nr 63480; wyrok SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2014 r., II AKa 248/13, LEX nr 1425426; wyrok SA w Krakowie z dnia 24 października 2002 r., II AKa 256/02, LEX nr 76258; wyrok SA w Warszawie z dnia 18 maja 2006 r., II AKa 125/06, LEX nr 1642542; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 15 lutego 1994 r., II AKr 13/94, LEX nr 21253). W cyt. w apelacji wyroku z dnia 2 czerwca 1966 r., III KR 41/67, Sąd Najwyższy stwierdził, że „błędny jest pogląd, jakoby szczególny stan psychiczny rodzącej był wyłącznie skutkiem cierpień fizycznych powstałych w wyniku porodu. Jest on bowiem uwarunkowany również innymi czynnikami, które zwykle towarzyszą akcji porodowej (np. cierpienie, uczucie osamotnienia i bezradności w wypadku nagłego porodu, poród niechcianego dziecka lub ukrywanie porodu przed otoczeniem) lub są związane z sytuacją społeczną czy materialną kobiety rodzącej (np. lęk przed hańbą z powodu urodzenia dziecka pozamałżeńskiego, lęk przed gniewem ze strony bliskich, lęk przed utratą zatrudnienia lub zapewnienia utrzymania dziecka)”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w również cyt. wyroku z dnia 11 czerwca 1974 r., IV KR 89/74, wyrażając pogląd, że znamię „wpływ przebiegu porodu” odnosi się do czynników wykazujących

charakter psychofizyczny i społeczny, pozostających w ścisłym związku z porodem na równi z sytuacją życiową matki w tym sensie, że wspólnie wpływają na podjęcie decyzji o zabiciu dziecka.

Według Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, o zastosowaniu przepisu art. 149 k.k. mogą decydować wyłącznie czynniki endogenne, a wykluczyć należy jakikolwiek wpływ czynników egzogennych (społecznych i środowiskowych) na rodzącą matkę. Trafny jest zatem pogląd Sądu Najwyższego, że okoliczności natury społecznej (pozaporodowe), które warunkowały powstanie zamiaru dzieciobójstwa, mogą być uwzględnione wyłącznie przy wymiarze kary. Zwrócić bowiem należy uwagę na relację pomiędzy wpływem, jaki poród wywiera na psychikę kobiety, która go odbyła (co uzasadnia przyjęcie kwalifikacji z art. 149 k.k.), a skutkiem jej zachowania z wyraźnym rozróżnieniem pomiędzy bezpośrednią przyczyną warunkującą dzieciobójstwo (wpływem porodu) a innymi aspektami (bodźcami), które stanowiły wyłącznie okoliczności sprzyjające jego powstaniu (wyrok SN z dnia 8 grudnia 1975 r., I KR 234/75, OSNKW 1976, Nr 4-5, poz. 60). Również w najnowszym orzecznictwie sądów apelacyjnych przyjmuje się, że czynniki społeczne (egzogenne) mogą mieć wpływ jedynie na wymiar kary (zob. cyt. wyżej wyroki: SA w Łodzi z dnia 24 lipca 2013 r., II AKa 119/13, SA w Białymstoku z dnia 19 marca 2015 r., II AKa 29/15, LEX nr 1665027; wyrok SA w Krakowie z dnia 4 grudnia 2015 r., II AKa 104/15, LEX nr 2052686; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 września 2015 r., II AKa 212/15, LEX nr 1843362).

Odrzucając koncepcję forsowaną w apelacji, jedynie dodatkowo należy podać, że w sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności egzogenne mogące mieć wpływ na popełnienie przez oskarżoną zbrodni zabójstwa. Oskarżona po prostu nie chciała mieć drugiego dziecka. Nie wystąpiły więc takie okoliczności, jak narodziny dziecka, którego późniejsze utrzymanie bądź wychowanie było niemożliwe, powszechnie potępienie środowiskowe ciąży pozamałżeńskiej oraz pogardliwy stosunek do mającego się urodzić dziecka, odmowa udzielenia pomocy ze strony najbliższych, skomplikowana, a wręcz trudna sytuacja materialna, które w powołanych wyżej wypowiedziach przedstawiciele doktryny prawa karnego i w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznawane były dawniej za czynniki o charakterze społecznym mogące wpływać na destrukcyjne zachowanie matki wobec urodzonego dziecka. Wypada też podkreślić, iż sytuacja życiowa oskarżonej nie była wcale taka trudna, jak stara się przedstawiać skarżący. Pomimo nieporozumień z matką, mogła liczyć na jej pomoc, którą odrzuciła. Oskarżoną kierowała wyłącznie niechęć nowego mężczyzny do jej ciąży. Zdawała sobie sprawę z możliwości postąpienia zgodnie z prawem, skorzystania z adopcji lub „okna życia”, a mimo to z egoistycznych przyczyn zdecydowała się na zabicie własnego dziecka.

W świetle powyższych uwag jako oczywiście niezasadny jawi się zarzut opisany w punkcie 1a petitum apelacji, sprowadzający się do zakwestionowania decydującego znaczenia wspomnianej wyżej opinii psychiatryczno-psychologicznej. Skoro bowiem o przyjęciu kwalifikacji z art. 149 k.k. decydują czynniki endogenne, tym samym nie może być wątpliwości, że ustalanie wpływu przebiegu porodu wymaga wiadomości specjalnych, a więc opinii biegłych (zob. cyt. wyroki: SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2014 r., II AKa 248/13; SA w Rzeszowie z dnia 15 lutego 1994 r., II AKr 13/94) przy czym wysoce wskazane jest także przesłuchanie biegłych na rozprawie (wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 1992 r., II AKr 181/92, LEX nr 21150), co w niniejszej sprawie miało miejsce. Sąd I instancji trafnie oparł swoje ustalenia przede wszystkim na opinii biegłych lekarzy psychiatrów i biegłej psycholog, którzy, jak wspomniano, kategorycznie wykluczyli wpływ przebiegu porodu na dokonanie zabójstwa dziecka. To zatem opinia biegłych jest właściwą podstawą dowodową do czynienia prawidłowych w tym względzie ustaleń faktycznych.

Zauważyć zresztą należy, iż nietrafne jest stanowisko skarżącego, jakoby wyjaśnienia oskarżonej, które przecież były biegłym znane i zostały uwzględnione przy opracowaniu opinii, dawały podstawę do zakwestionowania ustaleń Sądu I instancji. Zresztą sam autor apelacji na poparcie swego stanowiska nie przywołuje żadnych konkretnych depozycji oskarżonej mających wskazywać na zasadność zastosowania przepisu z art. 149 k.k. Podstawą ku temu nie może być oświadczenie oskarżonej, że nie przyznaje się do popełnienia zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 k.k., lecz do popełnienia występku z art. 149 k.k., gdyż to nie strona dokonuje subsumcji prawnej. Obrońca odwołał się natomiast do okoliczności porodu, a zwłaszcza jego miejsca, działania w silnych emocjach, stresie, bez opieki medycznej, nietypowego przebiegu porodu. Tymczasem oskarżona świadomie podjęła decyzję o urodzeniu dziecka bez opieki medycznej, takiej opieki nie chciała także w czasie porodu, poród przebiegł prawidłowo (a nie „nietypowo”),

a działanie w stresie i emocjach nie jest podstawą przyjęcia kwalifikacji z art. 149 k.k., o ile nie łączy się z zaburzeniami psychicznymi związanymi z przebiegiem porodu.

W nawiązaniu do zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. przypomnieć należy, iż w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że naruszenie tego przepisu - jako zawierającego jedynie ogólną dyrektywę, która powinna być realizowana w toku procesu karnego - nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej, lecz niezbędne jest wskazanie naruszenia przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został np. zignorowany, opacznie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania (zob. np. postanowienia SN - z dnia 16 marca 2001 r., V KKN 19/99, LEX nr 51668; z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07, LEX nr 353329; z dnia 11 września 2012 r., IV KK 211/12, LEX nr 1220924 i z dnia 18 czerwca 2014 r., III KK 28/14, LEX nr 1483958; wyroki SA w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004 r., II AKa 140/04, LEX nr 145869 i z dnia 15 września 2015 r., II AKa 183/15, LEX nr 1820503).

W związku z zarzutem obrazy normy z art. 5 § 2 k.p.k. stwierdzić natomiast należy, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2014 r., SDI 43/14, Prok.i Pr.-wkl. 2015/4/9, LEX nr 1565785, KZS 2015/3/36).

Sąd Okręgowy nie powziął w niniejszej sprawie żadnych wątpliwości i w ocenie Sądu Apelacyjnego żadne niedające się usunąć wątpliwości w sprawie nie wystąpiły, w szczególności ani odnośnie do tego, czy dziecko urodziło się żywe, ani co do pozostałych okoliczności zabójstwa. Brak jest zatem podstaw do zastosowania normy z art. 5 § 2 k.p.k.

Nie jest też zasadny zarzut obrazy art. 410 k.p.k., która zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785). Tego zaś formułujący zarzut obrazy art. 410 k.p.k. autor apelacji zdaje się nie dostrzegać, skoro naruszenia tego przepisu dopatruje się w ocenie dowodów, które przez Sąd I instancji nie zostały wcale pominięte, lecz zostały przeprowadzone i ocenione, tyle że niezgodnie z jego oczekiwaniami.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., trzeba przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w tej materii przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653).

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku, że Sąd Okręgowy uczynił zadość przytoczonym wyżej wymogom. Zgromadził w sprawie kompletny materiał dowodowy, prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, a następnie poddał zgromadzony materiał dowodowy analizie, której rezultaty zaprezentował w przejrzystym i

przekonującym uzasadnieniu wyroku. Przedstawiony tok rozumowania jest logiczny i spójny, stąd też na akceptację zasługuje. Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, którego ocena jest wolna od błędów logicznych i faktycznych. Wyjaśnił, dlaczego zebrane w sprawie dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo oskarżonej, jak też dokonał prawidłowej subsumcji prawnej jej działania.

W kontekście zarzutu sformułowanego w punkcie 3 petitum apelacji, kwestionującego wymiar orzeczonej kary, w środku odwoławczym eksponuje się trudną sytuację życiową oskarżonej - brak pomocy ze strony najbliższych (poza M. W.), skłócenie z matką i najlepszą przyjaciółką, ograniczenie władzy rodzicielskiej nad synem J. i umieszczenie go w rodzinie zastępczej. Te wszystkie okoliczności – zdaniem skarżącego – spowodowały, że „oskarżona nie mogła sobie psychicznie poradzić z całą sytuacją, wszystko to ją przerosło”. Przytoczona argumentacja jest zupełnie nieprzekonująca i w jej świetle nie sposób uznać, że wymierzona oskarżonej kara 25 lat pozbawienia wolności jest rażąco surowa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, rodzaj i rozmiar jego ujemnych następstw oraz stopień winy oskarżonej, a orzekając o karze prawidłowo stosował dyrektywy zawarte w art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 58 § 1 k.k.

Kara 25 lat pozbawienia wolności ma przede wszystkim charakter eliminacyjny, a ze względu na bardzo długi okres izolacji trudno jest przypisywać jej funkcję resocjalizacyjną. W orzecznictwie podkreśla się, że należy ją wymierzać w przypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi, stopień winy jest na tyle wysoki, że uzasadnia jej zastosowanie, a kara pozbawienia wolności z art. 32 pkt 3 k.k. nawet w najwyższym wymiarze nie spełniałaby indywidualnych celów kary określonych w art. 53 § 1 k.k. (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 1973 r., III KR 319/73; wyrok SA w Krakowie z dnia 8 grudnia 2010 r., II AKa 226/10).

Mając na uwadze przytoczone rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego orzeczona wobec oskarżonej kara 25 lat pozbawienia wolności nie razi surowością, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., nie ma zatem podstaw do jej zmiany. O zastosowaniu wobec oskarżonej surowej kary 25 lat pozbawienia wolności zdecydowało wyraźne nagromadzenie zasadniczych okoliczności obciążających oraz znikoma liczba okoliczności łagodzących. Dostrzec należy przede wszystkim wysoki ładunek społecznej szkodliwości czynu i duży stopień zawinienia oskarżonej.

Uznając za szczególnie wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu, należało mieć przede wszystkim na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra chronionego prawem, jakim jest życie ludzkie, będące najwyższą wartością. Oskarżona pozbawiła życia dziecko - ofiarę całkowicie bezbronną i niewinną. Dodatkowo obciąża oskarżoną fakt, że jako matka miała szczególny obowiązek, by życie to chronić. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że w sytuacji gdy ofiarą zabójstwa jest nowo narodzone dziecko, a sprawcą jego śmierci jest jego własna matka, to czyn taki ze swej istoty cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości (zob. cyt. wyrok SA w Białymstoku z dnia 19 marca 2015 r., II AKa 29/15; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 grudnia 2014 r., II AKa 348/14, LEX nr 1621269).

Jako wyjątkowo wysoki ocenić należy także stopień winy oskarżonej. Ujawnione w sprawie okoliczności wskazują na to, iż oskarżona nie chciała dziecka, jednakże fakt ten w żaden sposób nie może usprawiedliwiać jej czynu. Istnieje bowiem wiele możliwości, jak pozostawienie dziecka w szpitalu, oddanie do adopcji, czy pozostawienie w tzw. oknie życia, które umożliwiały oskarżonej wybrnięcie z sytuacji, której nie chciała zaakceptować. Oskarżona dysponowała zatem wiedzą, jak uchylić się od opieki nad dzieckiem, pozostawiając je jednocześnie przy życiu. Mimo to zdecydowała się na wybór rozwiązania skrajnego w postaci pozbawienia dziecka życia. Uprzednia karalność, jak też niekwestionowane przez autora apelacji popełnienie objętym niniejszym wyrokiem czynu z art. 278 § 1 k.k., potwierdza wynikający z okoliczności zabójstwa wniosek, że dokonywanie czynów zabronionych jest dla oskarżonej sposobem rozwiązywania problemów i przekonuje o jej demoralizacji.

Należy też mieć na uwadze, że w swoim zachowaniu oskarżona była bezwzględna, nie wykazywała żadnych przejawów zawahania. Dodatkowo należy uwzględnić jej zachowanie przed i po popełnieniu zbrodni. I tak oskarżona od początku była negatywnie nastawiona do ciąży. Nie zgłaszała się na badania lekarskie, nie monitorowała przebiegu ciąży, piła alkohol, usiłowała spędzić płód. Po czynie zwłoki zapakowała w torbę, następnie włożyła do skrzynki i tak przechowywała przez kilka dni na balkonie. Następnie doprowadziła do zakopania zwłok dziecka w lesie. Zarówno zatem przed porodem, jak i po nim traktowała dziecko zupełnie przedmiotowo, nie jak człowieka. Nie można też utracić z pola widzenia motywacji, jaka kierowała oskarżoną – dziecko stało na przeszkodzie nowemu związkowi z M. W.. Oskarżona w sposób wyrachowany kalkulowała, że jej nowy związek może być zagrożony z powodu ciąży i urodzenia dziecka. Postawiła zatem swój interes, komfort swojej relacji partnerskiej ponad dobro najwyższe, jakim jest życie człowieka.

Takie postępowanie potwierdza wysoki stopień demoralizacji oskarżonej, świadczy o jej płytkiej uczuciowości (co znajduje odzwierciedlenie w opinii biegłej psycholog, która oceniła oskarżoną jako osobę o niskim poczuciu winy, egocentryczną, skupioną na sobie i wyznającą pierwszeństwo własnej osoby) i wskazuje, że oskarżona nie miała wyrzutów sumienia w związku z popełnionym czynem. To, że trakcie realizacji zabójstwa nie wykazała żadnego zawahania, a po popełnieniu czynu konsekwentnie przestępstwo ukrywała, świadczy o tym, że oskarżona nie ma żadnych hamulców moralnych, lekceważy podstawowe normy moralne i społeczne.

Nie podziela Sąd Apelacyjny forsowanej przez obronę tezy, jakoby znaczący wpływ na decyzję oskarżonej miała jej rzekomo trudna sytuacja życiowa. Była już wyżej mowa o tym, iż nie sposób uznać, by sytuacja oskarżonej była rzeczywiście szczególnie ciężka i pchnęła ją do popełnienia zbrodni. W istocie jedynym motywem była chęć ułożenia życia z nowym partnerem, co okazało się ważniejsze niż życie dziecka. Oskarżona mogła korzystać z pomocy osób najbliższych. Przypomnieć należy, iż matka oskarżonej oferowała jej pomoc przy porodzie, którą ta odrzuciła, mówiąc, że pomocy nie potrzebuje. Stosunki z matką, mimo że nie najlepsze, nie były zatem tego rodzaju, by mogła się czuć osamotniona i pozbawiona jakiegokolwiek pomocy. Ograniczenie władzy rodzicielskiej nad synem J. nie wiązało się utratą kontaktu z tym dzieckiem, było też konsekwencją jej postępowania. Nie ulega wątpliwości, że oskarżonej zależało na utrzymaniu dobrej relacji z nowym partnerem, brak jednak podstaw, by przyjąć, że to trudna sytuacja życiowa oskarżonej doprowadziła do patologicznej wręcz potrzeby utrzymania tego związku, która tłumaczyć by mogła to, że oskarżona posunęła się do czynu tak drastycznego, jakim jest zabójstwo własnego dziecka. Nie sposób też przyjąć, że oskarżona działała pod wpływem silnych emocji i, będąc zaskoczona porodem, „spanikowała”. O żadnym zaskoczeniu nie może być mowy, skoro w rozmowie z matką w dniu 23 stycznia 2015 r. stwierdziła, że poród odbędzie się „na dniach” (nastąpił w dniu 27 stycznia 2015 r.).

Jeśli chodzi natomiast o okoliczności łagodzące, wskazać należy w zasadzie jedynie na dwie kwestie. Chodzi tu mianowicie o częściowe przyznanie się do winy i pozytywną opinię środowiskową. Okoliczności te nie mogą jednak przesłonić wagi istotnych okoliczności obciążających, znacznie przeważających nad okolicznościami łagodzącymi.

Mając powyższe na uwadze, brak jest podstaw do uznania, że wymierzona oskarżonej zaskarżonym wyrokiem kara nosi cechy rażącej surowości. Jest ona współmierna do społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonej. Orzeczenie wobec oskarżonej łagodniejszej kary pozbawienia wolności, w obliczu znacznego nagromadzenia okoliczności obciążających i nielicznych okoliczności łagodzących, byłoby sprzeczne z celami kary w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Te względy mają tu istotne znaczenie, kara musi być bowiem przestrożą również dla innych. Wymierzona oskarżonej kara winna nie tylko wywołać u oskarżonej zastanowienie i refleksję, ale powinna czynić to także w stosunku do innych, potencjalnych sprawców. Odmienna reakcja prawnokarna na czyn oskarżonej, która podejmując swoje działania nie tylko świadomie rażąco złamała prawo, okazała brak poszanowania dla życia innego człowieka, naruszając podstawowe zasady współżycia społecznego, doprowadzając swoim drastycznym działaniem do śmierci osoby najbliższej właściwie bez żadnego większego powodu, byłaby rażąco niska. Zabójstwo noworodka przez matkę musi budzić wżgardę i w konsekwencji spotkać się ze zdecydowaną reakcją. Za taką należało uznać wymierzoną w pierwszej instancji, karę 25 lat pozbawienia wolności.

Okoliczności sprawy nie tylko zatem nie przemawiają za zastosowaniem przepisu art. 60 § 2 k.k., ale za zwykłym złagodzeniem wysokości orzeczonej kary.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonej oraz fakt odbywania długotrwałej kary pozbawienia wolności, uzasadnione było zwolnienie jej od ponoszenia kosztów sądowych (art. 624 § 1 k.p.k.). Z uwagi na to, że obrońca oskarżonej pełnił swe czynności z urzędu i nie otrzymał za to wynagrodzenia, zasądzono na jego rzecz wynagrodzenie za obronę oskarżonej w postępowaniu odwoławczym.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Grażyna Wilk SSA Piotr Filipiak